

182 257
188Protokół

Dnia 11 lipca 1947 r. w Krakowie. Podprokurator Sądu Okręgowego w Krakowie, Helena Turowiczowa, delegowana do prac w Krakowskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, działając na zasadzie dekretu z dnia 10.XI.1945 r. (Dz.U.R.P.Nr.51, poz.293), - przesłuchiwała w trybie art.20 przep.wprow.K.P.K. w związku z art.107,115 K.P.K. w charakterze świadka niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się Róża N a s s, córka Hermana i Salomei, ur.9.I.1907 r. w Białej Krakowskiej, wyznania mojżeszowego, z zawodu przedsiębiorca prywatna, zam. w Krakowie, ul. Sławkowska 23/6, obca, nie karana.

W 1942 r. zostałam skoszarowana w obozie pracy "Emalia", który był podobozem dużego, żydowskiego obozu w Płaszowie. W "Emalii" i w obozie płaszowskim przebywałam do października 1944 r., kiedy to zostałam wywieziona do Oświęcimia. Z Orłowską zetknęłam się i w Płaszowie i w Oświęcimiu, gdyż ona konwojowała grupę więźniarek, z którą zostałam przewieziona z Płaszowa do Oświęcimia. Na terenie Płaszowa po raz pierwszy zetknęłam się ^{z nią} w sierpniu 1944 r. Była ona wówczas "Aufseherin". Oznaczała się ona specjalnie brutalnym zachowaniem w stosunku do więźniarek, biła je, kopała; właśnie kopanie było jej specjalnością, a poza tym nosiła zawsze pejsz. Utkwiły mi w pamięci następujące wypadki: Pewnego dnia młoda cyganka, która była w ciąży, nie zbudziła się na apel, wówczas Orłowska zamaltretowała ją w straszny sposób, zbiła i skopała specjalnie po brzuchu i piersiach. Orłowska biła ją tak, że przewróciła się na ziemię, a jak leżała to ją katowała w dalszym ciągu. Ponadto pamiętam, że jednego dnia rzuciła się na więźniarkę, Polkę, nieznanego mi nazwiska, którą najpierw biła po twarzy, później szarpała za włosy, przewróciła i kopała nogami. Te dwa wypadki utkwiły mi specjalnie w pamięci, ale zaznaczam, że często byłam świadkiem znęcania się Orłowskiej nad więźniami. W Oświęcimiu widziałam Orłowską raz tylko, jak brała kobiety do pracy. Widziałam ją tylko przez krótką chwilę i wtedy nic specjalnego nie zas-

208

8. Po. Z więźniarek, które mogłyby również udzielić informacji o Orłowskiej, podaję nazwiska Nelken Haliny i Mirowskiej Sabiny, gdyż one zetknęły się z nią i z jej brutalnością w Płaszowie i w Oświęcimiu. Nelken Halina zamieszkuje w Krakowie, ul. Starowiślna 78 m.13, natomiast Mirowska Sabina jest żoną lekarza Mirowskiego (okulista), a ponadto pracuje w Wojewódzkim Komitecie Wzdrowskim w Krakowie, ul. Długa 38, i w ten sposób będzie można ustalić jej adres.-----
Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.-----

S w i a d e k
Rosa Wess
/ Róża N a s a /

Protokołował:

mmmm
/ Stanisław Małec /
sekretarz prokurat.

Podprokurator Sądu Okręgowego:

turowiczowa
/ Helena Turowiczowa /

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów